

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 82.

Wągrowiec, czwartek dnia 17 lipca 1930 r.

Rok V.

...Gdy krzyżacki łeb swój podnosi, w Polsce haniebna Targowica...

520 lat mija od chwili, gdy król Jagiełło pod Grunwaldem starł pychę krzyżacką, co trzymając w jednej ręce różaniec, a w drugiej miecz, szli wyrzynać plemiona słowiańskie, by na ich miejscu budować nowe państwo, oparte na łupieństwie, grabieży, mordach i bezprawiu.

Szlachta polska nie dopomogła wówczas Jagielle, by zniszczył nazawsze krzyżackiego gada. Odradzał powoli swą siłę, sprzął się z europejskiej sławy ładacznicą Katarzyną rosyjską i „świątobliwą” Marią Teresą austriacką, by rozedrzeć żywe ciało narodu polskiego.

Szatańskiemu planowi zaborców przysłała w pomoc haniebna polska Targowica. Krew bohaterów z pod Grunwaldu podeptali wyrodni i podli Polacy.

Przyszły czas srogiego ucisku „Kulturkampfu”, czas Bismarka, który powziął plan zupełnego zniszczenia Polaków.

Lecz Bóg wszechmocny cierpliwy a sprawiedliwy. Gdy butny Krzyżak urągał Mu z wysokości tronu, wspartego na czaszkach pomordowanych Słowian, raził Krzyżaka potężnym gromem światowej wojny. Legł kolos pruski, austracji i rosyjski, Polska powstała wolna, by dać świadectwo sprawiedliwości wyroków Bóży. Na polach nad rzeką Marną we Francji był drugi Grunwald dla Krzyżaków.

I oto po dwunastu latach widzimy, jak tenże sam Krzyżak odradza się znowu i oto wprost z żywiołową siłą.

„Przebrzydły Zakon — podobny do smoka,
Jeden łeb utniesz — drugi rośnie skoro,
A ten ucięty rośnie w dziesięciokroć”.

Rośnie potęga krzyżacka, rośnie w naszych oczach szybko, a my, Polacy, którzyśmy jeszcze nie mieli wprost czasu nacieszyć się odzyskaną wolnością, pracujemy usilnie, by znowu nie dostać się pod jarzmo pruskiego knuta.

W Polsce, w 520 letnią rocznicę Grunwaldu, tworzy się bezwstydną nową Targowicą, która wywrotową pracą przyspieszyć usiłuje zwycięstwo i triumf Krzyżaków.

Niechże w dniu wielkiej, historycznej rocznicy Grunwaldu uderzą nasze serca żywiej, niechaj zbudzi się dawna rycerskość i szlachetność polskiego ducha, niechaj rozpłomienia się nasze uczucia miłości Ojczyzny w wielki żar narodowej woli, w którym spłonie złość i przewrotność grabarzy i podjadków Polski współczesnej.

Do walki z moralną zgnilizną centrolewu, z trądem niewiary we własne siły, z zarzą partyjstwa i wyuzdanej swawoli partyjnych agitatorów i rzeźmieszków politycznych, do walki ze złodziejami cici ludzkiej, wnoszącymi ferment w polskie społeczeństwo do walki z tymi, co ordynarne oszustwo i siedem grzechów głównych wynoszą do rządu narodowych cnót, co starają się zakłamać naród i zatruci jego duszę jadem zaborczej niewoli — stanąć musi zorganizowany naród polski, jako ten, co za byt polityczny Polski jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny.

Postanówmy sobie w tę wielką rocznicę, że wydamy nieubłaganą walkę kłamcom i złodziejom partyjnym, karierowiczom i geszefciarzom, żerującym na niedoli mas ludowych, oraz każdemu, poniżającemu Rząd polski i bryzgającego błotem na majestat naszego Państwa uosobiony w Prezydencie Rzeczypospolitej.

Jak tępienie chwastów polnych potrzebne jest w gospodarstwie rolnem, tak tępienie szkodników partyjnych i agitatorów jest pracą pożyteczną dla państwa.

Jedność i zgoda, praca wytężona, prawdziwa miłość potrzebna nam w pracy publicznej, byśmy mogli utrzymać państwowy byt i przekazać wolne i wzmocnione Państwo naszym następnym pokoleniom.

Polska pragnie pokoju na wschodnich rubieżach

Prasa ukraińska bardzo się interesuje odgłosami, jakie wywołują w zachodniej Polsce wiadomości o ugodowej polityce rządu w stosunku do Ukraińców. Świeżo w głównym organie ruskim, wychodzącym we Lwowie, w „Dile”, ukazała się korespondencja z Katowic. Autor wskazuje, na coraz agresywniejsze wystąpienia rządu Rzeszy w stosunku do Polski.

Opinia Polski zachodniej jest bezwzględnie przeciwna angażowaniu się na wschód i będzie tego rodzaju plany zwalczała skądkolwiekby one pochodziły.

Niemcy w wilej skórze udawają baranków!!

Berlin, 16. 7. Parlament Rzeszy obradował nad pomocą dla niemieckiego wschodu, przy czym nawet poseł socjalistyczny Stelling zaznaczył, że ciężkie położenie gospodarcze wschodu tłumaczy się w dużej mierze przez złe wytyczenie granicy z Polską oraz wieloletnią wojną gospodarczą.

Niesłychanie ostro wystąpił przeciwko Polsce poseł Dr. Kleiner. Zarzucił on Polsce prowadzenie zaczepnej polityki w stosunku do najstarszych części wschodu niemieckiego, t. j. wobec Prus Wschodnich i niemieckiego Górnego Śląska. Oba te słupy gra-

niczne stoją jeszcze a jeżeli Polska zniszczy je, to cały front wschodni Niemiec od Kłajpedy aż po Katowice rozpadnie się. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakie hasło mogłyby przeciwstawić Niemcy polskiemu okrzykowi bojowemu: Polskę aż do Odry! Dlatego też powinny Niemcy wytyczyć wszystkie swoje siły dla uratowania prowincji wschodnich.

Widzimy więc, że Niemcy, które same prowadzą zaczepną politykę na wschodzie, udają, że są atakowani i że muszą się tylko bronić przed rzekomymi zakusami Polski.

Rozkwit Gdyni jest unikatem w historii Europy

Paryż, 16. 7. „L'Animateur des temps nouveaux”, drukuje artykuł pt. „Polska i Pokój”, poświęcony głównie kwestji zakusów niemieckich na korytarz pomorski.

Podkreśliwszy polskość ludności, zamieszkujących terytorjum, ochrzczone przez Niemców mianem korytarza, oraz nieprzerwaną jego przynależność do Polski w przeciągu 6 i pół stuleci, autor artykułu ubolewa nad niewłaściwością zachowania się niektórych francuzów, którzy dla

przyjemności atakowania autorów traktatu wersalskiego dopuszczają możliwość rewizji granic wschodnich. Dalej autor artykułu podkreśla, że Polska ma wszelkie prawa do zachowania korytarza pomorskiego. Posiadanie dostępu do morza jest dla niej również warunkiem egzystencji. Dowodem tego może służyć cudowny wprost rozkwit Gdyni, który jest stanowczo unikatem w historii Europy.

Francja i Polska zawsze społem

Warszawa, 16. 7. Z okazji francuskiego święta narodowego, odbyła się w sali rady miejskiej, staraniem towarzystwa Polsko-Francuskiego uroczysta akademja. Akademję zagał prez. towarzystwa polsko-francuskiego mecenas Konitz, który zaznaczył, że święto narodowe Francji dn. 14 lipca stało się z pewnym czasem i świętem polskiem. Omówiwszy dzieje przyjaźni obu na-

rodów, mówca podkreślił, że jak ongiś Francja i Polska walczyły ramie przy ramieniu by odnieść zwycięstwo na polu walki, tak dziś walczą o zwycięstwo idei pokojowej. Francja, na terenie której powstały wszelkie pokojowe idee musi stać na czele cywilizacji, tego bowiem wymaga postęp ludzkości.

Demonstracje bezrobotnych w Częstochowie

Częstochowa, 16. 7. W związku z ogłoszeniem przez tutejszy magistrat wypowiedzenia pracy 1400 robotnikom, zatrudnionym przy robotach miejskich, bezrobotni w liczbie 700 zgromadzili się przed magistratem. Kilkunastu bezrobotnych wtargnęło na posiedzenie członków za-

ządu miasta i przybrało wobec nich groźną postawę. Na wieść o tem do magistratu niezwłocznie przybyły silne oddziały policyjne.

Bezrobotni otrzymali zapewnienie, że roboty miejskie będą wznowione dnia 17 b. m.

—o—

Rząd angielski grozi dymisją

London, 16. 7. „Daily Herald” donosi: rząd angielski wymagając jak najdalej wolnej ręki w sprawie indyjskiej pragnie ponieść całą odpowiedzialność za tamtejsze wydarzenia.

Gdyby zaś wniosek konserwatystów co do współdziału liberałów i konserwatystów w mającej się odbyć konferencji anglo-indyjskiej prze-

szedł, wówczas rząd labourzystów pada się do dymisji.

W oświadczeniu rządu angielskiego zmogło nastroje przesileniowe zwłaszcza, że izba lordów jest nieprzejednana w opozycji wobec rządowych projektów ustaw w sprawie pracy i węgla.

—o—

Nowe instrukcje rządowe dla inspekcji wojewódzkich i dla starostw

Warszawa, 16. 7. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nową instrukcję dla inspekcji wojewódzkiej. W skład inspekcji woj. wchodzi a) wicewojewoda, do którego należy kierownictwo inspekcji wojewódzkiej i koordynacja jej działalności, b) wojewódzcy inspektorzy starostw i związków komunalnych, jako specjalne organa wojewody dla wykonywania bezpośrednio nadzoru na terenie województwa w zakresie całokształtu działalności władz i urzędów podległych oraz nadzorowanych związków komunalnych, c) naczelnicy wydziałów oraz inspektorzy referencji fachowi, jako organa nadzoru pośredniego wykonywanego w toku normalnej pracy urzędu wojewódzkiego nad odnośnymi referatami w podległych urzędach i nadzorowanych związkach ko-

munalnych a doraźnie w miarę potrzeb i możliwości działający również w terenie.

Koordynacja pracy inspekcji wojewódzkiej opierać się będzie na następujących zasadach: a) scharmonizowany plan pracy całej inspekcji opracowują wszystkie zainteresowane czynniki nadzoru, b) metody, oraz technika pracy i sprawozdawczość zostają ujednoliconie, c) wyniki pracy oceny, wnioski projekty zarządzeń w sprawach zasadniczych ustala się syntetycznie na wspólnych konferencjach organu inspekcji, d) poszczególne organa nadzoru prowadzą notatki służące, jako materiał informacyjny dla potrzeb całego aparatu nadzorczego urzędu wojewódzkiego. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września br.

Obrady parlamentu franc. odrzucone

Paryż, 16. 7. Sesja obu izb została niespodziewanie odroczone. Zamknięcie obrad parlamentu nastąpiło pomimo niezłatwienia ważnych przedłożeń, m. in. ustawy krajowej.

W godzinach wieczornych radykalny socjalista zgłosił wniosek, w którym poddawał ostrej krytyce poczynania rządu. Premier Tardieu stał natomiast kwestję zaufania. W głosowaniu wniosek odrzucono.

Po głosowaniu socjalista Février zażądał dyskusji nad interpelacją socjalistyczną w sprawie

strajku pocztowców. Premier Tardieu sprzeciwił się temu i równocześnie odczytał dekret o zamknięciu obrad, co wywołało na ławach lewicy burzę i protesty. Blum i Herriot nazwali odroczenie sesji czynem gwałtu.

Dekret o odroczeniu odczytał w senacie minister sprawiedliwości.

W kołach politycznych mówią, że rząd ma zamiar wykorzystać uprawnienia konstytucyjne, które mu zezwalają na wydawanie sum, przedłożonych parlamentowi do uchwalenia.

Dlaczego policja nie była groźna dla hitlerowców?

Obrazek z życia Niemiec

Berlin, 16. 7. Wyniki śledztwa policyjnego, wdrożonego w związku ze sprawą wykrycia tajnych składów broni i amunicji w mieszkaniach hitlerowców berlińskich dały nieoczekiwane rezultaty. Zabity w czasie katastrofy samochodowej hitlerowiec Geltow, przy którym znaleziono dokumenty dotyczące sprawy tajnych magazynów — był przez lat 12 urzędnikiem w prezydium policji poczdamskiej. W policji zatrudniona była również towarzysząca jego Handtke, która padła ofiarą katastrofy. Handtke pracowała w oddziale

do którego napływały z całych Prus zgłoszenia kandydatów o przyjęcie do służby policyjnej. Handtke informowała szczegółowo o tych zgłoszeniach hitlerowców kompanię szturmową. Organizacja hitlerowców w ten sposób posiadała szczegóły dotyczące kandydatów na stanowiska urzędników policji, mogła przed ich wstąpieniem do służby pozyskać ich dla swych celów i tworzyć w łonie policji jaczki hitlerowskie. Dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu celem ustalenia winy hitlerowców.

Litwa w odpowiedzi na noty Brianda myśli o zmianie traktatu

Paryż, 16. 7. Odpowiedź litewska na memorandum Brianda w sprawie Paneuropę stwierdza, że Litwa jest jednomyślna z naczelnymi ideałami wzmiarkowanego memorandum. Dalej odpowiedź zaznacza, że federacja europejska nie będzie mogła rozwijać się dopóty, dopóki trwać będą pomiędzy członkami przyszłej federacji antago-

nizmy.

Przyszła federacja europejska, zdaniem rządu litewskiego, winna mieścić się w ramach Ligi Narodów. Wreszcie nota opowiada się za zwołaniem konferencji w sprawie Paneuropę oraz przeciwko tworzeniu stałego sekretariatu generalnego federacji europejskiej.

Francja nie rozpocznie budowy żadnego okrętu

Paryż, 14. 7. Wyjaśnienia Brianda w komisji spraw zagranicznych Izby dep. są obszernie omawiane w prasie, a zwłaszcza ten ustęp przemówienia, w którym minister oświadczył, że do grudnia Francja nie rozpocznie budowy żadnego nowego okrętu wojennego. Oświadczenie to, uważane za ustępstwo dla Mussoliniego, zostało

wojennego? - Czyli ustępstwo dla Mussoliniego

mocno zaatakowane zwłaszcza przez prasę lewicową.

Pertinax w „Echo de Paris” wystąpił z łagodniejszą krytyką, zwracając uwagę, że stosunek Francji do Włoch zaciemnia się wskutek ich zbliżenia się do Niemiec i Węgier.

—o—

Wszystkie miasta Polski stoją murem przy Pomorzu!

Warszawa, 16. 7. 13 bm. w południe przed gmachem poselstwa niemieckiego, nadciągnęły liczne szeregi demonstrantów. Nosili oni transparenty z następującymi napisami: „Precz z Niemcami!”, „Nie damy Śląska i Pomorza!”, „W 520-lecie rocznicę przypominamy Niemcom Grunwald!”, Oddział policji rozproszył demonstrantów.

Odbyły się również wielkie manifestacje w różnych miastach Polski zorganizowane przez Zw. Obr. Kresów Zachodnich, które wypadły okazale. W Warszawie odbył się wielki wiec

w sali kina „Coloseum”, na który przybyły tłumy publiczności. Przemawiali senator Evert, poseł Berezowski i inni, którzy przedstawili sytuację na tych prastarych ziemiach polski przed 10 laty. Poza tym wielki wiec manifestacyjny odbył się na rynku w Krakowie. Przemawiał tam prezes Z. O. K. Z. Pachowski, poczem pochód z trzema orkiestrami udał się pod pomnik grunwaldzki.

We Lwowie zagał wielki wiec manifestacyjny rektor Cypser.

W Lublinie odbył się wiec, któremu przewodniczył ks. kanonik Goszczyński.

Budujący otrzymają ulgi podatkowe

Na mocy artykułu 33 ustawy o rozbudowie miast, osobom tak fizycznym, jak i prawnym, które w okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. wybudują domy mieszkalne, przysługują ulgi w wymiarze podatku dochodowego.

A mianowicie od sumy ogólnego dochodu potrącone mogą być kwoty zużyte na budowę za wyjątkiem sum uzyskanych z pożyczek Państwowego Funduszu Budowlanego.

Ostatnio p. minister skarbu wystosował okólnik

do podwładnych mu urzędników, w którym zarządził, że powyższe ulgi dotyczą również osób, pobierających dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

Ruch antykomunistyczny obejmuje po Finlandji Łotwę i Estonję

Donoszą z Rygi, iż na Łotwie zarejestrowano sędownie nową organizację polityczną pod nazwą „Nacjokrat”. Organizacja ta, założona na wzór fińskiego „Lappo”, rozszerza się na Łotwie bardzo szybko.

Komuniści łotewscy na znak protestu przeciwko ruchowi „lappowców” w Finlandji wybili szyby w lokalu konsulatu fińskiego w Libawie, a na murach wypisali czerwoną farbą hasła komunistyczne.

Znaczna ilość komunistów fińskich schroniła się do Estonji. Władze estońskie niechętnie przyjęły czerwonych towarzyszy, gdyż wpakowały ich do kryminalu wraz z kilkoma komunistami estońskimi, którzy chcieli odegrać wobec „gości” rolę „gospodarzy”...

Każdy 3-ci dzień jest w Sowietach postem

Urzędowe moskiewskie czasopismo „Izwestja” podaje w dziale urzędowym — jednak w miejscu, mało wpadającym w oko — że w Moskwie wprowadzono 10 dni w ciągu miesiąca, w których nie wolno jest sprzedawać mięsa i sporządzać jakichkolwiek mięsnych potraw.

Świadczy to o braku materiału rzeźnego w Rosji.

Tragiczne zniknięcie konsula angielskiego

Paryż, 16. 7. Wicekonsul angielski w Marsylii Lee przepadł bez wieści. Wyjechał on dn. 5 bm. z konsulatu samochodem w towarzystwie nieznanego mężczyzny w niewiadomym kierunku. Od tego dnia brak jest dalszych wiadomości o losach wicekonsula.

Policja śledcza zwróciła się do ambasadora angielskiego w Paryżu z prośbą o zezwolenie na rewizję w gmachu konsulatu.

Waldemarasi musi opuścić Kowno

Rząd litewski postanowił wystąpić przeciwko Waldemarasi.

Postanowiono w pierwszym rządzie przymusowo wysiedlić Waldemarasów z mieszkań rządowego, zajmowanego w banku państwowym, które jest jednym z najbardziej luksusowych mieszkań w Kownie.

Następnie postanowiono zamknąć Waldemarasów w więzieniu lub wysłać do obozu koncentracyjnego.

W każdym razie Waldemarasi będzie musiał opuścić Kowno.

Niezwykła plaga żmij

200 żmij rzuciło się na dwóch wieśniaków

Niezwykły i nienotowany dotąd wypadek zdarzył się w małej wiosce Wielenbach w Bawarii. Jeden z chłopów przystąpił wraz z synem do odgarnięcia kupy słomy, gdy nagle z słomy wypęzła z sykiem niezliczona ilość żmij. Wieśniak nie zdołał się uratować i został przez nich ukąszony w rękę, chłopiec w porę uciekł.

Na podniesiony alarm zbiegła się cała wieś. Na kupę słomy rzucono ogień i wszystkie żmije zostały w ten sposób wytrącone.

A było żmij nie mało; gdy ogień dogasł, doliczono się przeszło 200 zwęglonych resztek żmij.

Ukąszonego chłop w porę został opatrzone i nie poniósł większego szwanku.

???

(Ciąg dalszy)

— Piotr! — wyrwało się jej z ust.
— Proszę — wymówiła, wśród bicia serca.
Wszedł mały posłaniec i podał jej kartkę, na której, były pośpiesznie stawiane wyrazy:

„Zosiu! Szedłem do Ciebie. Spotkałem Micię i wciągnęła mnie na bal. Bawimy się w maskach. Doskonała zabawa. Przybądź maszeczko. Poznam Cię. Resztę wyjaśnię ustnie — Piotr. P. S. Pragnę być ostatnie chwile z Tobą.”

— Bezezelna! — zawołała Zosia, po przeczytaniu listu — nie warta miana koleżanki. Pójdę i dowieść się wszystko; urządzę jej scenę.

Zosia miała już humor zepsuty, mimo to ubrała się i wyszła przedko. Na dwórce, krocząc ulicami, zapomniała o całym zajściu i rozplynęła się w rozkosznych marzeniach.

Na schodach do oświetlonego rzęsiście gmachu, spotkała kilku znajomych, którzy maszeczko nie poznali.

Na sali tłum masek. Upojne melodie tanga, śmiech beztroski, przesycone powietrze perfumami sprawiło, że zapomniała o swych zawodach. Szła z rąk do rąk, prawiono jej komplementy, czyniono wyznania miłosne.

Piotra nigdzie rozpoznać nie mogła.
Jakaś maska śmiesznie nabelona, uprzykrzała się jej ciągle, przyciskała ją w tańcu do siebie.

Zzianiana i zmęczona ciągłym tańcem, wyszła na chwilę, aby poprawić toaletę.

Przy wyjściu spotkała się z nieznaną maską.
Oczy patrzyły w nią uparcie. Chłodną ręką ujął ją za ramię.

— Chodź ze mną — i zaprowadził ją do osobnego buduaru.

— Zosiu!

Stała wystraszona.

— Jesteś Zosiu, wzywałem cię przecież.

— Poznała. Pod maską kryło się oblicze Piotra. Oczy jego patrzyły w nią uparcie!

— Jakim sposobem mnie poznałaś? — zapytała szeptem.

— Gdyś wchodziła do sali, widziałem, jak z pod maski ocierałaś łzy.

— Dlaczego byłeś takim neliłościwym dla mnie? Nie mogłeś dać wpięć poznać — Piotrze?...

— Nie mogłem. Pragnąłem niepoznaną, patrzeć bezustanku na ciebie.

— Serca nie masz. I mogłeś tak zatwardzale patrzeć na moją mękę, na moje łzy i tęsknotę?...

— Cierpiałem porównie z tobą...

Zosia siedziała w fotelu. Biała jej ręka gładziła kędziory Piotra, który siedział obok.

— Muszę już odejść — przemówił, zabawa się kończy a mnie czas z wyjazdem.

Smutny uśmiech zawisł na purpurowych jej wargach...

— Pozostań jeszcze przez chwilę. Rozłąka z tobą jest okropnie bolesna.

— Niestety — wypowiedział z rezygnacją, — paląc jażarem swych oczu... Niestety przyszło nam rozstać się na długo...

— Na długo? To straszne słowo!...

— A jednak. Dowiesz się z czasem o wszystkim.

Były w jego spojrzeniu jakieś stalowe błyski... Piotr ucałował jej rękę...

— Więc mów Piotrze, chcę się dowiedzieć. Mów zaraz twe słowa mnie niepokoją.

— Mówić mi tego nie wolno!

— Nosisz w swem sercu tajemnicę?...

— Wierzę mi, pierzchło moje szczęście. Przyjechałem do was na dni kilka z sercem wolnym, czystym i wyjeżdżam ze złamaną w rozpacz duszą.

— Mów o wszystkim bardzo cię proszę...

— Odwiozę cię wpięć do domu.

Wyszli na ulicę. Skinał na taksówkę. Samochód uwiózł ich w cieniście aleje, osrebrzona bładem światłem miesiąca, niemego świadka bólu, rozpacz, tragedji, jak i najrozkoszniejszych chwil życiowych.

Miecia wysiadła z autodorózki na umówionym miejscu. Zpojrzała na zegarek. „Powinien już być”.

Wyteżyła wzrok w stronę, skąd zbliżał się powoli jakiś samochód. W powodzi światła wysunął się wyraźnie kadłub auta i przesunął mimo niej. Zdołała we wnętrzu dostrzec sylwetki dwojga osób.

Sylwetki wydały się znajome. Zainteresowana szła za samochodem, który opodal się zatrzymał.

Miecia z drżącym sercem podeszła bliżej.

Drzwiczki się otworzyły i wyszły dwie postacie...

Chwycił ją silny kurcz za gardło. Straszny żal i rozczarowanie pierwszej chwili, zmierzało się z roznącą zazdrością.

Rzuciła się bezwiednie na ławę i rozsłochała się bez opanowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Afera świadectw maturalnych!
Za 800 zł patent dojrzałości — policja w poszukiwaniu „maturzystów“.

Policja ujęła w ostatnich dniach osobnika, podającego się za J. Piażewskiego, pochodzącego z Łodzi, który ogłaszał się, że drogą korespondencji przygotowuje zainteresowanych do egzaminów maturalnych. Zgłaszającym się do niego wydawał następnie za opłatą 800 zł fałszywe i nieważne świadectwa maturalne, które się potem posługiwali.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że świadectwami takimi może się posługiwać cały szereg osób nieuprawnionych, przeto policja czyni energiczne dochodzenia w tej sprawie.

Największe miasta na świecie

Z liczby największych miast świata na pierwszym miejscu figuruje Londyn z liczbą 7.742.212 mieszk. Drugie miejsce zajmuje Nowy Jork, liczący 6.601.292 mieszk., potem Berlin 4.013.588 mieszk. Następnie Chicago 3.373.753 mieszk., na piątym miejscu Paryż, liczący 2.838.416 mieszk. Szóstym z kolei jest Osaka w Japonii — 2.333.800 mieszk., na 16 miejscu Warszawa 1.100.000 mieszk.

Przymusowa nauka języka polskiego w armii sowieckiej

Prasa niemiecka potwierdza wiadomość, o utrzymaną z Moskwy, że na ostatnim posiedzeniu moskiewskiej wojennej rady rewolucyjnej zapadła decyzja, aby w szkołach wojskowych czerwonej armii wprowadzono naukę języka polskiego, jako przedmiot przymusowy.

Absolwenci szkół przenoszeni będą grupami do oddziałów wojskowych, stacjonowanych na pograniczu Polski.

ZE SPORTU

Polska zwyciężyła w boksie

Mecz bokserski pomiędzy niemiecką drużyną „Heros“ a B. K. S. (Katowice) zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 8:6

Niedzielne mecze ligowe

Warszawa. Warszawianka - Ruch 1:0 (0:0).
Łódź. Legia - ŁTSG. 3:0 (0:0).
Łwów. Czarni - Wisła 4:2 (2:0).
Kraków. Garbarnia - Pogoń 4:0 (1:0).

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 17 lipca. Aleksego w., Westyny m.
Wschód słońca godz. 3,59. Zachód słońca godzina 20,12
Wschód księżyca godz. 22,51 Zachód księżyca godz. 10,51
Piątek, 18 lipca. † Szymona z Lipnicy w.
Wschód słońca godz. 4, 0 Zachód słońca godzina 20,11
Wschód księżyca godz. 23,01 Zachód księżyca godz. 12,04
Sobota, 19 lipca. Wincentego a Paulo w.
Wschód słońca godz. 4, 1 Zachód słońca godzina 20,10
Wschód księżyca godz. 23,18 Zachód księżyca godz. 13,20

Bezrobotni nie uzyskują pracy w Gdyni!
Napływ bezrobotnych z całego kraju na teren m. Gdyni nie odpowiada rozwojowi miasta i robot dokonanych na tym terenie. Nie można nawet zatrudnić wszystkich miejscowych bezrobotnych, a tem mniej tych, którzy pojedynczo lub nawet większymi grupami przybywają z najodleglejszych nieraz okolic na skutek fantastycznych opowieści, a częstokroć wskutek niesumiennej pokątnej agitacji. Względem słuszności zaś wyrażają, aby do uruchamianych prac przyjmowani byli w pierwszym rzędzie robotnicy miejscowi, lub z powiatów sąsiednich, gospodarczo związanych z Gdynią. Dla bezrobotnych zamieszkujących nie ma więc żadnych widoków uzyskania pracy i stan tych bezrobotnych po przyjeździe na teren Gdyni staje się katastrofalnym.

Jednoroczny kurs nauczycielski dla abiturjentek gimnazjów. Z dn. 1 września br. będzie ponownie uruchomiony w Toruniu przy państw. sem. naucz. żeńskim jednoroczny kurs nauczycielski, dla abiturjentek szkół średnich ogólnokształcących. Zadaniem kursu jest przez systematyczną roczną pracę, pogłębić i uzupełnić maturę gimnazjalną wiadomościami z przedmiotów specjalnych, nie wchodzących w zakres programu szkół średnich ogólnokształcących i tym sposobem ułatwić kandydatkom, pragnącym się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu uzyskanie potrzebnych kwalifikacji.

Gdzie spędzają wakacje harcerki i harcerze Wagrowieccy?! I-sza drużyna żeńska im. E. Piater (gimnazjalna) wyjechała w dniu 4 lipca b. r. na trzytygodniowy obóz do Murasichla (powiat nowo-tarski) pod stoki polskich Tatr. Harcerki powrócą przypuszczalnie około 26 bm. W drodze do obozu zatrzymały się kilka dni w Krakowie. Komendantką obozu jest p. Helwizanka.

II i III drużyna wagrowiecka wyruszyła do I obozu Hufca Wagrowieckiego w Starem pod Wagrowcem. Obóz ten potrwa do 22 bm. i przewiduje w swym programie przygotowanie uczestników do stopnia sprawności...

Obóz prowadzi p. Ignaczak.

I drużyna gimnazjalna męska obozowała od 28. 6. do 4 bm. w Stępczowie. Obóz miał na celu wyrobienie techniczne chłopców dla przygotowania ich do II obozu Hufca Wagrowieckiego.

Żona bandyty wydaje groźną szajkę -- Obywatel ziemski i kom. bolszewicki na czele bandy

Groźna banda morderców, od lat dziesięciu grasująca bezkarnie w województwie białostockim i lubelskim, znacząc drogę licznymi trupami swych ofiar — została wreszcie zlikwidowana.

Banda Bidzińskiego i Raczkowskich znalazła się w więzieniu, gdzie oczekuje wyroku sprawiedliwości.

Po słynnych bandytach Góralskich ze Skolimowa, oraz szajkach Kłaka i Zielińskiego, banda Bidzińskiego była jedną z najgroźniejszych, jakie w ostatnim dziesięcioleciu siały postrach na ziemiach polskich.

W grudniu roku 1929 starszy wywiadowca służby śledczej na powiat Wysoko-mazowiecki, Jan Kłajn natrafił wreszcie na ślady, które, jak sądził mogły go zaprowadzić do ujęcia bandytów.

W specjalnie na ten cel przygotowanym lokalu, gdzie za drzwiami czuwali inni wywiadowcy, notujący każde słowo, odbył on rozmowę z kochanką jednego z bandytów.

W wyniku badania kobieta owa wymieniła nazwisko Olgi Karolom, kochanki Czesława Raczkowskiego, jednego z członków bandy i podała pseudonimy innych bandytów.

Policja miała więc już w ręku nitkę. Należało teraz iść po niej do kłębka.

Wkrótce policji udało się odnaleźć kochankę Czesława Raczkowskiego, Olę Karolom, która

zeznała, że pochodzi z Rygi, gdzie 1918 roku poznała Raczkowskiego, ówczesnego komisarza bolszewickiego. W końcu 1918 r. odbył się ich ślub w kaplicy katolickiej, następnego jednak dnia Raczkowskiego aresztowano za defraudację, wskutek czego akt ślubny nie został spisany.

Po jakimś czasie Raczkowski zbiegł z więzienia, zabrał Olę i razem z nią przedostał się do Polski, gdzie początkowo prowadził w Warszawie sklep spożywczy.

Po roku opuścił więzienie brat Henryk. Obaj bracia zaczęli prowadzić życie na szeroka skalę.

Nie upłynęło kilka miesięcy takiego życia, a bracia Raczkowscy mieli już dobrych znajomych wśród conajmniej podejrzanych osobników, z którymi coraz częściej ginęli z domu, poczem wracali z dużymi sumami pieniędzy.

Dalsze śledztwo doprowadziło do ustalenia, że na czele bandy stoi Adam Bidziński, właściciel folwarku w Choszczówce gm. Jabłonna, pow. warszawskiego, człowiek cieszący się jaknajlepszą opinią.

Ten spokojny i szanowany w okolicy obywatel miałby być hersztem groźnej bandy, mającej na swem sumieniu kilkadziesiąt bestjałskich morderstw i rabunków?

Dalsze numery wyjaśniają aferę tej groźnej bandy!!!

Ślub przed śmiercią -- Tragiczna uczta weselna przy łożu umierającego

Na sali szpitalnej w Warszawie dogorywał młody gruźlik Kaszorowski. Tak był zmęczony chorobą, że zbliżająca śmierć, nie zdawała się go już wcale przerażać. Ostatnie chwile trulo mu tylko wspomnienie ukochanej kobiety, którą miał pozostawić, nie uregulowawszy prawnie swego do niej stosunku.

To też wkrótce po uzyskaniu jej zgody i załatwieniu formalności, wyznaczono pośpieszenie dzień ślubu.

W piękne lipcowe popołudnie zebrali się w sali szpitalnej krewni i świadkowie. Łóżko chorego przysunięto do specjalnie na tę uroczystość przystrojonego w zieleń i kwiaty ołtarzyka.

Oblubienica ukłękła obok. Kiedy ksiądz

związał stulą ich ręce, chory spokojnie wymawiał rotę przysięgi małżeńskiej tylko przy słowach: „Ślubuję, że nie opuszczę cię aż do... śmierci“ dwie wielkie łzy potoczyły się po jego policzkach.

Po ślubie na życzenie pana młodego urządzono przyjęcie dla gości i chorych. Częstowano winem i ciastami. A nawet tańczono przy dźwiękach pożyczonego przez jednego z lekarzy gramofonu. O siódmej goście się rozeszli. Ostatnia odeszła od łóżka młoda małżonka. O świcie pan młody umarł.

Święto Stow. Młodzieży Polsk. w Ryczywole

(Od własnego korespondenta)

W niedzielę, dnia 13 bm. odbył się w naszym miasteczku pod patronatem ks. prob. Kosiaka zlot Młodzieży Polskiej Okręgu Nadnoteckiego, do którego należy młodzież z trzech powiatów: czarnkowskiego, chodzieskiego i obornickiego. W zlocie brało udział 200 druhow z następujących miejscowości: Czarnkowa, Chodzież, Budzyna, Smieszkowa, Gąbic (deleg.), Lubusza (deleg.), Polajewa, Skrzetusza i Ryczywołu.

Same imprezy sportowe, mianowicie biegi, rozpoczęły się już w sobotę.

W niedzielę rano o godzinie 8.30 odbyła się zbiórka wszystkich przybyłych Stowarzyszeń na dziedzińcu szkolnym, skąd pod sztandarami wyruszone na dworzec po delegata Związku z Poznania, dh. Bednarkiewicza, poczem udano się do kościoła parafialnego na mszę świętą. Uroczystą sumę odprawił ks. prob. Kosiak, kazanie wygłosił patron okręgowy ks. misjonarz Urban z Czarnkowa, podczas nabożeństwa śpiewał miejsc. chór „Lutnia“.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed zarządem i patronatem okręgowym, poczem w sali p. Kaczora odbyło się otwarcie zlotu. Dokonał go ks. patron Urban, po uprzednim przemówieniu ks. prob. Kosiaka, który podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania udałego zlotu, szczególnie p. burmistrzowi Pitule.

Obozem kierował drużynowy p. Steinborn. Wszystkim harcerkom i harcerzom wgrówieckim zasyła Redakcja „Wesołych wakacyj“!

Murowana Goślina. (Młode dziki karmi maciora domowa). Podczas koszenia zboża w dom. Przebédowo natrafiono w życie nagniazdo 4 młodych dzików, więc zarządca dom. Przebédowo p. Puschke zabrał je do chlewa i umieścił przy domowej maciorze, która nie robi różnicy, pomiędzy swoimi a obcymi prosiętami.

Oborniki. (Wspaniały sukces Koła Śpiewu w Obornikach w uroczystości „Lutni“ szamotulskiej). Miejscowe Koło Śpiewu, które brało udział w uroczystości srebrnego jubileuszu Koła Śpiewackiego „Lutni“ w Szamotulach zajęło w popisach śpiewackich, poszczególnych chórów o nagrodę — I miejsce, uzyskując 26 punktów na 35 p. możliwych. Dalsze miejsca zajęły „Lutnia“ Szamotul 23^{3/4} p., „Harmonia“ Poznań 23 p. i t. d. Kołu za piękne zwycięstwo w swej produkcji chórowej, składamy szczerze uznanie, życząc zdobycia nietylko dobrych sukcesów, lecz rozwoju w usilnej pracy, by w dalszych swych wystąpieniach miastu naszemu przynosiła zaszczęty, dla siebie zbierała owoc zwycięstwa.

(Zbrodnia.) Dnia 7 lipca br. o godz. 22-giej w Obornikach na ulicy Zamkowej napadnięto i pchnięto nożem w brzuch zamieszkałego w O-

bornikach 20-letniego szewca Jana Jarmuszkiewicza, który po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Jako podejrzanych aresztowano trzech mieszkańców Obornik, Józefa Kasprzaka, Ludwika Kaczmarka i Jakóba Pilarskiego.

Józef Kasprzak, po okazaniu mu zakrwawionego sztyletu, znalezione w jego łóżku, przyznał się do winy.

Czarnków. (Strzelanina rewolwerowa między ojcem a synem). W Ciszewie (powiat czarnkowskiego) pomiędzy agentem pocztowym A. Jankowskim a synem jego Leonem, doszło do gwałtownej kłótni, która zakończyła się strzelaniną rewolwerową. Jankowski widząc, że syn strzela, dobył również rewolwera i dał parokrotnie ognia, raniąc Leona w pierś, synową zaś w brzuch i lekko w nogę dwuletnią swą wnuczkę Klarę. Sprawą tej strzelaniny spowodowanej kłótniami rodzinnymi, zajmować się będzie sąd.

— (14 dni o głodzie i chłodziu. — Śmierć wskutek wycieńczenia). Pewien osobnik udał się za namową swych przyjaciół do Niemiec, celem uzyskania pracy. Jednakże z powodu jeszcze cięższego kryzysu gospodarczego w Niemczech aniżeli u nas, pracy nie mógł otrzymać. Wrócił wreszcie po 14 dniach wędrówki o głodzie i chłodziu. Wyczerpany z powodu uciążliwego marszu, dotarł do swych znajomych, gdzie zmarł z powodu zupełnego wycieńczenia.

Nowe przedsiębiorstwo handlowe. Szanownym czytelnikom PP. gospodarzom, podajemy do wiadomości, że p. Czesław Jaroszyński otworzył w Wągrowcu z dniem 15-go lipca br. „dom zbożowy” w Rynku nr. 20. Prosimy zatem zwrócić uwagę, na poniższe ogłoszenie powstałej firmy.

Sądzimy, że nasi czytelnicy pp. gospodarze, chętnie poprą nowe przedsiębiorstwo, które swą obsługą, jakością towaru jak i rzetelną ceną zadowolili swych klientów. Redakcja ze swej strony, zasyła powstałemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże” i życzy pomyślnego rozwoju!...

Dalsze datki na cel złotu okr. w Wągrowcu złożyli pp: Donimirski 1 cielaka; hr. B. Czapski, Smogulec 50 zł; dr. Ruebenbauer, Kaliszany 1 ctr. grochu i 1 ctr. żyta; Laskowski, Rgielsko 10 zł; A. Czarnecki, Lekno 10 zł; Iłski, Wągrowiec 1 blasę placka; pułk. Stabewski, Łukowo 2 ctr. grochu i 5 f. cukru; Trojanowski, Wągrowiec 12 kaw. mydła toal., 2 but. perfumu i 6 p. pudru; Br. Haławski 10 zł; dr. Hoppe 10 zł; Młyny Centralne 1/2 ctr. maki żytniej; M. Maciejewski 10 zł; mjr. Goetzendorf-Grabowski, Lechlin 20 zł; Cieśnik 2 zł; N. N. 5 zł; Ed. Sroczyński 20 zł; Janta Polczyński, Zabiczyn 20 zł; Br. Rożniewscy 10 zł; Ruebenbauer, Toniszewo 1 ctr. żyta; Garstecki 1/2 ctr. maki pszennej; Nalewski Feliks 2 zł; Eichstaedt 2 f. wędzonki; Fr. Grams 1 f. wędzonki; Król kielbasę; Małcki 1 but. wina; Zgoda 5 paczek kieksów; Gołembowski 80 but.; Dziukowski 40 but.; Politowski 1 chleb; Adfeldt kielbasę; Pazdowski, Rynek 1 f. kawy; Kolatowa 1 zeszyt, 2 ołówki, 2 piłki, 1 pamiętnik; Drzewiecki 1 chleb; Janowiak 2 f. wędzonki; Magdziarz 100 bułek; Martyniński 25 but. piwa; Mroczkiewicz 1/4 f. kawy i 1 f. słodowej kawy; Ossowski 80 but.; Strojny 1 f. cukrów; Meller 50 but.; Pauszek 3 f. wędzonki; Rzepka 1/4 f. kawy; Magdziarżówna 1/2 kawy, 2 f. cukru; Szalbierz 2 f. wędzonki; Pazdowski, ul. Poznańska 1 but. wina; Zjawiński 2 f. wędzonki.

Wszystkim wymienionym ofiarodawcom oraz pp. dr. Modrzejewskiemu i Haławskiemu za udzielenie bezinteresowne swych aut do objazdu w powiecie, składamy nasze staropolskie „Bóg zapłać”.

Czołem! Komisja finansowa.

Biblioteka Czytelni dla Kobiet czynna od piątku dnia 18 b. m. od godz. 4—5, wtorki 6—7. Bibliotekarka.

Mieścisko. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lipca rb. o godzinie 12-iej zaraz po nabożeń-

stwie w lokalu p. Wojciechowskiej narożnik Rynku. Z powodu ważnych spraw przybycie na zebranie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Z DNIA

Pacjentce Owińsk lub Tworek w poradzie!

Niema dziwu wcale, Więc z nią niebezpiecznie,
Ze w takim upale, Trza radzić koniecznie,
„Gazeta” się wścieka By nas nie kasiła —
I na wszystkich szczeka!! Wśród mąk się nie wila!!
Na pana pies warknie I jest na to rada,
Gdy „coś” mu zabraknie Ze ran nam nie zada,
A mając wściekłość, Trza dać jej kaganki,
Nawet zada bliźnię!! Zgnieźnieńskiej dziekanki!!
„Gazeta” w wolności Ja wystać najlepiej,
Pieni się i złości — Gdzie wsadzą jej „klepki”,
Znać daje o sobie, Gdzie zamkną ozorek —
Ze trwa w tej chorobie!! Do Owińsk lub Tworek!!!

Z sali sądowej

W środę, dnia 9 bm.

(Rozprawy karne — sędzia p. Bartz, oskarżyciel publ. funk. P. P. p. Kaczmarek.)

Wysła na „tabace” — jak Zabłocki na mydle.

Pani Katarzyna Krüger chciała ulżyć w ciężarach „Monopolowi Tytoniowemu” i zasadziła sobie we własnym ogródku tytoniu. Urząd Skarbowy zamiast się cieszyć z pomocy, wniósł skargę do sądu o „konkurencję”. Sąd przychylił się do skargi i skazał p. Katarzynę Krüger za 34 roślińki tytoniu na 30 zł grzywny, lub 3 dni aresztu.

Panu zaś Janowi Kliszewskiemu z Damasławka jakimś dziwnym trafem wyrosły 72 roślińki tytoniu pomiędzy kapustą. Więc też musiał za to stawać przed sądem. Sprawę odroczone.

Za winka roszkosze — trzeba płacić grosze.

Dobre winko każdy lubi. Lubili je również państwo Mieczysław i Pelagja Pilaczyńscy. A, że byli doskonałymi smakoszami, wyfabrykowali go dużo... Bo zawsze się ktoś znajdzie, więc winko na stół. I znalazł się również gość nieproszony. Obejrzał winko, dużo go było, pokłwał głową, coś zapisywał i powiedział, że za dużo go mają. Winko zawsze się przyda, zwłaszcza kiedy takie gorączki — pomyśleli małżonkowie... Jednak gość im powiedział, że mogą wyrabiać do użytku domowego tylko do 50 litrów — co nadto podlega opodatkowaniu. Pilaczyńscy dostali zapowzę. Ani winka nie pochowali ze zdenerwowania — stanęli w sądzie. Odroczone rozprawa czeka zakończenia.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 15. 7. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 110—122
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 104—112
Mięsiste tuczone starsze
Miernie odżywione

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 116—122
Tuczone mięsiste 104—112
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 094—100
Miernie odżywione

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 116—120
Tuczone mięsiste 106—112
Nietuczone, dobrze odżywione 74—84
Miernie odżywione 80—84

Jalowiec:
Tuczone mięsiste 104—112
Nietuczone, dobrze odżywione 94—100
Miernie odżywione 80—84

Młodzież:
Dobrze odżywione 80—84
Miernie odżywione 74—78

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 150—160
Tuczone cielęta 136—144
Dobrze odżywione 128—132
Miernie odżywione 110—120

O WCE:
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 124—130
Tuczone starsze skopy i maciorki 100—106
Dobrze odżywione 090—096
Miernie odżywione

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 200—204
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 194—198
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 188—190
Mięsiste świnie ponad 80 kg. 176—182
Maciory i późne kastraty 170—182
Świnie bekonowe 188—194

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! Zebranie miesięczne K. S. „Nielba” odbędzie się w czwartek, dnia 17 lipca br. o godz. 20 (8) w lokalu p. Rossy. Ze względu na bardzo ważne sprawy komplet członków pożądanym. Zarząd.

W piątek, 18 bm. o godz. 19 1/2 lekcja siatkówki członków K. S. „Nielba”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebranie zawodowych ogrodników Wągrowca i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 2-giej po poł. w sali p. Podlewskiego. Zarząd.

ZABAWĘ

urządza K. S. „NIELBA” w niedzielę, dnia 20 lipca rb. o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Rossy (Nowa Strzelnica). Doborowa orkiestra! Wstęp bez zaproszeń!

TANECZNĄ

Nowe przedsiębiorstwo

Dom zbożowy

WPanowie Rolnicy!

Donoszę uprzejmie, że z dniem 15 lipca br. otworzyłem przy Rynku nr. 20 przedsiębiorstwo handlowe pod firmą:

DOM ZBOŻOWY.

W zakres mej działalności wchodzić będą: zakup i sprzedaż płodów rolnych ich przetworów, nasion, pasz, nawozów sztucznych i węgla.

Dając gwarancję za obsługę wzorową i punktualne wywiązanie się przeze mnie przyjętych zobowiązań, postaram się zdobyć całkowite zaufanie WPanów.

Licząc na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

Czesław Jaroszyński
Wągrowiec.

153

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 183.

Pokój

152

Lokomobile

umeblowany na jedną lub dwie osoby od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże administ. Głosu Wągrowieckiego. 151

używaną sprzedam na korzystnych warunkach. Adres wskaże administracja Głosu Wągrowieckiego. 151

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Popierajcie przemysł polski!